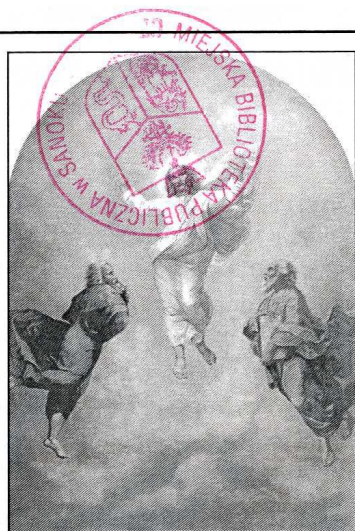




Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 9 (393) 27 lutego 2011r.

Modlitewne spotkanie Diakonii Życia



*uroczyste przyniesienie darów na Mszy św. w czasie spotkania Diakonii Życia dn. 13.02.2011 r.
fot. Grzegorz Langensfeld*

Bóg jak Matka

Jakże często w naszym życiu pojawia się dramatyczne pytanie, bardzo podobne do zadanego w dzisiejszym pierwszym czytaniu (por. Iz 49, 14-15). „*Gdzie jest Bóg?*” – pyta wielu z nas, gdy się nam nie powiedzie, gdy umrze ktoś bliski, gdy zapadniemy na nieuleczalną chorobę, gdy rozpada się rodzina. „*Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał*” – mówi wtedy niejeden z nas. A może nawet pojawia się pokusa, aby stwierdzić: „*Bóg jest okrutny*”, lub też „*Boga nie ma*”, „*Bóg nie istnieje*”. W dramatycznej sytuacji konkretnego człowieka takie myśli są oczywiste, bo gdy wszystko się przewraca na głowę, nie jest łatwo wierzyć do końca. Słowo Boże przekonuje nas jednak, że człowiek głębokiej wiary powinien umieć oddalić i pokonać takie myśli. Bóg zawsze jest; jest blisko i troszczy się o każdego

z nas. Czasem jednak jakby chmura ciemności zakrywa nasze serca i nie potrafimy odczytać woli Bożej, przygniecieni przez ciężar cierpienia.

Prorok Izajasz (właściwie Drugi Izajasz, bo rozdziały 40-55 księgi Izajasza wyszły spod innego pióra i pochodzą z czasu niewoli), działający w czasie niewoli babilońskiej, zapewne był nieustannie przytłaczany podobnymi problemami. *Dlaczego Bóg nas tak pokarał? Kiedy wrócimy do Ojczyzny? Na pewno Bóg o nas zapomniał!* – pytali go wygnańcy. W takim momencie wychodzi z ust proroka jedno z najpiękniejszych porównań, pełne liryzmu, ukazujące istotę Boga. **Bóg jest jak Matka**, która nie może zapomnieć o swoim dziecku. Bóg jest jak Matka, która jest gotowa poświęcić swe życie dla ratowania

niewolęcia. Bóg jest jak Matka, która woli nieraz sama umrzeć, aby ocalić swoje potomstwo! Ale gdyby nawet jakaś wyrodna matka zapomniała o swoim dziecku i zlekceważyła jego życie (wiemy, niestety, że są takie przypadki), Bóg i tak o człowieku nigdy nie zapomni! Dlaczego? Bo ludzie nie zawsze są wierni i nie zawsze mają ofiarne serce, ale Bóg jest zawsze taki sam, zawsze wierny, zawsze miłujący aż do końca.

Z tej pięknej przenośni, ukazującej matczyne serce Boga, wielu teologów wysnuwa wniosek (skądinąd oczywisty), że Bóg nie ma płci, że jest Bogiem istniejącym poza wymiarem płciowości. Bóg nie jest ani mężczyzną, ani kobietą (z wyjątkiem Syna Bożego, który przyjął postać mężczyzny podejmując dzieło zbawienia). W Jego miłości przejawiają się wszystkie po-



Zbierzcie pozostałe ułamki.....	2
Święto Katedry św. Piotra.....	4
Kwadrans biblijny.....	6
Sprawozdanie.....	7
Hymn o wierności.....	8

Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia.....	10
Spatkanie Diakonii Życia.....	12
Pielgrzymkowe remanenty.....	14
Ogłoszenia i intencje.....	16

zytywne cechy, zarówno ojcowskie, jak i matczyne: dobroć, opiekuńczość, życzliwość, sprawiedliwość, troska, ofiarność, ale też wymaganie z miłości. Bóg nigdy o nas nie zapomina, chociażby się nam tak wydawało, choćby te myśli przytłaczały z nieznośną intensywnością. Bóg, nawet wtedy, gdy doświadcza nas cierpieniem, zawsze jest blisko i czuwa nad nami. Kwestia sensu cierpienia jest trudnym problemem i można by wiele o tym pisać. Tak czy inaczej, nawet jeśli tego nie rozumiemy, wszystko, co nas spotyka jest widocznie potrzebne – albo nam, albo komuś innemu z ludzi – aby doprowadzić nas, czy ich, do zbawienia.

Dzisiejsza Ewangelia, kolejny fragment kazania na Górze (Mt 6,24-34), niejako potwierdza prawdę o niepojętej miłości Boga do człowieka. Człowiek myśli nieraz, że wszystko od niego zależy – od jego wysiłku, pracy, zdolności, poświęcenia. Może przez to wpaść w taki wir zajęć, że o Panu Bogu całkowicie zapomni. Troszcząc się o wszystko, zapomni o najważniejszym. Pan Jezus mówi natomiast: „**Ojciec niebieski wie, że tego wszystkiego (co jest potrzebne do życia) potrzebujecie**” (por. Mt 6,32). „**Przede wszystkim troszczcie się o Królestwo Boże, a wszystko inne będzie wam przydane**” (por. Mt 6,33).

Jezus, nasz Zbawiciel doskonale wie, co jest największą przeszkodą na drodze do zbawienia. Nie są to ani choroby, ani nieszczęścia i klęski żywiołowe, ani najgorsze wypadki losu. Największym nieszczęściem dla człowieka jest zapomnienie o Bogu i sensie życia, zapomnienie o Jego miłości,

zapomnienie o celu, do którego zmierzamy. Dlatego ciągle nam przypominają: „**Troszczcie się o Królestwo Boże w swym sercu**” (por. Mt 6,33). „**Jesteście wiele ważniejsi niż ptaki powietrzne, które Bóg utrzymuje przy życiu**” (por. Mt 6,26). „**Gdzie skarb twój tam serce twoje**” (Mt 6,21).

Właśnie: Gdzie jest moje serce? Co jest moim skarbem? Szkoda, że te krótkie słowa o sercu i skarbie są jakby pominięte w liturgii słowa. A przecież są tak ważne! Tam kieruje się nasze serce, gdzie są sprawy dla nas najpiękniejsze i najważniejsze. Jeżeli tym skarbem jest Bóg, wiara, niebo – wtedy tam będziemy się kierować. Niestety, dla wielu ludzi jest to jakaś abstrakcja, zupełnie nie czują potrzeby angażowania się w sprawy Boże. Wtedy ich serca kierują się ku czemuś innemu – ku pracy, zdobywaniu wiedzy, dóbr materialnych, przyjemnościom, rozrywkom – **tylko i wyłącznie**, bo przecież człowiek potrzebuje czymś zapełnić swoje serce. I służą tym sprawom, lekceważąc zupełnie Boga, bo przecież „**nie można dwom panom służyć**” (por. Mt 6,24) – jak mówi Jezus. Kto służy jakimś innym sprawom, kto ma serce ukierunkowane na inne cele niż Bóg – Bogiem gardzi. Wtedy często mówi, tłumacząc swoją postawę, że Bóg nie istnieje, albo że Bóg zapomniał o świecie i człowieku.

I tu rodzi się we mnie kolejna myśl, związana z cierpieniem istniejącym w świecie. Narzekamy na cierpienie i sami słabniemy w wierze, cierpiąc i obserwując cierpienia innych. Ale z drugiej strony – być może z perspektywy Boga – to cierpienie jest potrzebne, aby ludzie choć trochę zastanowili się

nad sensem życia. Gdyby nie było cierpienia, każdy człowiek byłby bogiem dla samego siebie. Nie lękałby się choroby, nie groziłby mu nieszczęśliwy wypadek, ciało miałby piękne i zdrowe i, a jeśli jeszcze nie byłoby śmierci, to po co w ogóle Bóg? Taki świat bez cierpienia, byłby też światem zupełnie bez Boga. Byłby to też świat bez miłości, bo nikt nikomu nie byłby potrzebny do niczego (przecież człowiek byłby doskonały i wszystko umiałby sam). Nie wiem, czy to na pewno dobra myśl, ale mogę tylko rozważać, że Bóg wiedząc o tym wszystkim, uczynił świat właśnie takim jaki jest. Bo mimo potęgi grzechu jest też święcie potęgą miłości, ofiary, poświęcenia. A niedoskonałość i ból egzystencji kieruje serce niejednego z nas ku nadprzyrodzonym wartościom.

Bóg jest miłością i nas chce nauczyć miłości. Być może jest to możliwe tylko w takim świecie jaki realnie istnieje. I choć wielu z nas ogromnie cierpi w tym ziemskim życiu, to – wierzymy – z tego cierpienia może wypłynąć wiele dobra. Gdyby nie było grzechu, Bóg nie mógłby nas przekonać o swojej nieskończonej miłości posyłając Jezusa, gdyby nie istniało cierpienie fizyczne Jezus, Syn Boży, nie mógłby podjąć tego cierpienia dla naszego uzdrowienia. Próbujmy w ten sposób tłumaczyć sobie cierpienie, gdy przynicie nas nieraz ponad siły. Bóg jest jak Ojciec i Matka, Bóg nas kocha, Bóg nie chce naszego potępienia – i dlatego czyni wszystko dla nas. Być może dlatego dopuścił zło cierpienia, aby w ostateczny rozrachunku mógł zbawić wielu (oby wszystkich) z nas.

ks. Tomasz Grzywna

Teksty mszy świętych do osobistych refleksji

Poniedziałek: Syr 17,24-29; Ps 32;

Mk 10,17-27

Wtorek: Syr 35,1-12; Ps 50;

Mk 10,28-31

Środa: Syr 36,1.4-5a.10-17; Ps 79;

Mk 10,32-45

Czwartek: Syr 42,15-25; Ps 33;

Mk 10,46-52

Piątek: Syr 51,13-20 lub Flp 3,8-14;

Ps 16; J 15,9-17

Sobota: Syr 51,12-20; Ps 19;

Mk 11,27-33

Niedziela: Pwt 11,18.26-28; Ps 31;

Rz 3,21-25a.28; Mt 7,21-27

Święto Katedry św. Piotra Apostoła

„Starszych, którzy są wśród was, proszę ja, również starszy, (...) paście stado Boże...” – słowa takie choć w szerszym kontekście usłyszeliśmy w czytaniu przed Ewangelią (1 P 5, 1-4). Kościół święty przedkłada nam te słowa w Święto Katedry św. Piotra Apostoła. Może ktoś z nas zadaje sobie pytanie: co to za Święto, które jest związane z katedrą? Co to jest katedra? Czy to jest okazały kościół papieski, jak bazylika św. Piotra w Rzymie? Dlaczego obchodzimy Święto Katedry św. Piotra? Najpierw trzeba właściwie zrozumieć czym jest katedra. Słowo „katedra” jest wieloznaczne. „Katedra” może oznaczać miejsce z którego naucza profesor czy biskup. Nieraz słyszymy, że jakiś profesor objął katedrę z jakiejś dziedziny wiedzy, że jest jej kierownikiem. „Katedra” to symbol władzy biskupiej, jego nauczania i przewodniczenia, to symbol jedności z następcą św. Piotra Apostoła. Wiemy, że św. Piotr w okolicach Cezarei Filipowej otrzymał zapewne od Pana Jezusa, że otrzyma klucze królestwa niebieskiego. Słyszeliśmy w Ewangelii (Mt 16, 13-19): „Ty jesteś Piotr – Opoka, i na tej opoce zbuduję mój Kościół, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”. To Piotr, jako jeden z Dwunastu, otrzymał od Chrystusa pełnię władzy w Kościele. Otrzymał władzę pasterską, władzę nauczania i przewodniczenia Kościołowi. On stanął na czele Kościoła. On, jeden z dwunastu, został wyznaczony na Opokę i Klucznika Kościoła, całej Owczarni Chrystusowej. Rola św. Piotra dała się już zauważyć w dniu Zesłania Ducha Świętego, kiedy to zabiera głos, mówiąc: „Mężowie Judejczycy i wszyscy mieszkańcy Jerozolimy, przyjmijcie do wiadomości i posłuchajcie uważnie mych słów!” (Dz 2, 14). To Piotr poczuł się powołany do tego, aby wytłumaczyć prawdę o Zesłaniu Ducha Świętego, kiedy zebrani zaskoczeni tym, co się wydarzyło, pytali: „Co to ma znaczyć?” (Dz 2, 12). Piotr zaczął swoją działalność apostołską od Jerozolimy; zaczął w dniu Pięćdziesiątnicy, czyli w pięć-

dziesiątym dniu po śmierci Pana Jezusa, w dniu Zesłania Ducha Świętego. Jednak nie z Jerozolimą Piotr miał związać swoją pasterską posługę. W Jerozolimie biskupem został św. Jakub, „brat Pański”, który za prześladowania rozpętanego przez Heroda został ścięty, a św. Piotr swoją siedzibę miał najpierw w Antiochii, gdzie wyznawców Chrystusa po raz pierwszy nazwano „chrześcijanami”, a potem przeniósł się do Rzymu. Był to prawdopodobnie rok 43. Po śmierci Heroda wrócił na kilka lat do Jerozolimy. Przebywał tam do 49 roku uczestnicząc w tzw. soborze jerozolimskim, po którym udał się do Antiochii, a stamtąd w roku 57 przybył na stałe do Rzymu. Rzym był miastem znanym, które przez swoją kulturę promieniowało na cały świat. Tu powstało powiedzenie: „gdzie Piotr tam i Kościół”. Po dziesięciu latach pasterzowania w tym mieście poniósł on śmierć męczeńską, co tak przejmująco i barwnie opisał H. Sienkiewicz w znakomitej powieści „Quo vadis?”. Relikwie jego spoczywają pod papieskim ołtarzem w bazylice św. Piotra, stolicy biskupa Rzymu i całego katolickiego świata. Tak dowiodły badania archeologiczne.

Piotr przybył do Rzymu, aby tu ewangelizować wśród wszystkich narodów tu przebywających i stale napływających. Tu ścierały się bowiem wszystkie poglądy ówczesnego świata. Stąd kierował on całym Kościołem, tu nauczał o swoim Mistrzu, tu w końcu przelał krew swoją. Patrząc na potężną bazylikę św. Piotra odnosi się wrażenie, że jest on mocnym filarem na którym wspiera się ta przepiękna bazylika. To w tej bazylice skupiają się niejako dzieje Kościoła z następcami św. Piotra, choć przez tysiąc lat papieże byli związani z bazyliką św. Jana na Lateranie. Piotr jest prawdziwą Opoką, na której wspiera się budowla Kościoła, jego historia. To każdorazowo wybierany papież niejako dźwiga cały ciężar Kościoła. On głównie odpowiada przed Panem Bogiem za Kościół święty. Tak jak Piotr, pierwszy papież, tak i każdy następny świadczą, że nasza wiara osadzona jest na mocnych fundamentach, bo Piotr – Skala pozwala mieć nadzieję, że wiara nasza opiera się na świadectwie życia i dzia-

łalności Jezusa, którego Piotr był świadkiem.

W czytaniu brewiarzowym na dzień dzisiejszy przemawia do nas św. Leon Wielki, papież, który mówi: „Z całego świata jeden tylko Piotr został wybrany, aby przewodzić wszystkim powołanym narodom, wszystkim Apostołom i wszystkim Ojcom Kościoła. I chociaż w Kościele wielu jest kapłanów i pasterzy, to jednak Piotr w sposób sobie tylko właściwy prowadzi wszystkich, których Głową i Królem jest Chrystus”.

Piotr był pierwszym Zastępcą Chrystusa na ziemi, Jego Wikariuszem. Dziennikarz przeprowadzający wywiad z Benedyktem XVI zadał mu pytanie: „Papież jest dla Kościoła katolickiego Vicarius Christi, Zastępcą Chrystusa na ziemi. Czy Wasza Świątobliwość może rzeczywiście mówić w imieniu Jezusa?” Papież odpowiedział: „Przepowiadając wiarę i podczas sprawowania sakramentów każdy ksiądz mówi w imieniu Jezusa Chrystusa, za Jezusa Chrystusa. Chrystus powierzył Kościołowi swoje Słowo. W Kościele to Słowo żyje. Gdy wewnętrznie przyjmuję wiarę Kościoła i żyję nią, żywię się nią, tą wiarą mówię i myślę, jeśli tę wiarę przepowiadam, wtedy mówię za Niego – także wtedy, gdy oczywiście w szczegółach może być ciągle widać słabości. Ważne jest to, że nie przedstawiam moich idei, lecz próbuję myśleć i żyć wiarą Kościoła oraz działać, wypełniając w posłuszeństwie jego misję”¹.

Kiedy miał przywdziać po raz pierwszy po wyborze szaty papieskie, bił się z myślami, pytał Pana Boga: „Co czynisz ze mną? Teraz to Ty przejmujesz odpowiedzialność. Musisz mnie prowadzić! Ja tego nie potrafię. Jeśli mnie chciałeś, to musisz mi też pomóc!”². To na papieżu spoczywa ogromna, nadludzka odpowiedzialność za stan duchowy, religijny Kościoła. Przecież Kościół rozpowszechniony jest po całym świecie, wśród różnych ras, kultur i narodów. Jakże różna jest mentalność wierzących, a do wszystkich trzeba trafić z posługą przepowiadania Chrystusa, z orędziem zbawienia. Posługa papieska znacząca jest krzyżem, i prymat papieski – zauważa Benedykt XVI – „rozwił się

od początku jako prymat w męczeństwie. Rzym był w pierwszych trzech wiekach głównym i najważniejszym miejscem prześladowań chrześcijan. Przetrwac te prześladowania i dać świadectwo Chrystusowi było szczególnym zadaniem rzymskiego urzędu biskupa²³. Kościół zawsze był „znakiem sprzeciwu”. Nauka Chrystusa głoszona przez Kościół nigdy nie była przyjmowana z jakimś niebywałym entuzjazmem. Zawsze miała swoich oponentów. Tak jest po dziś dzień. Benedykt XVI jest jednym z najbardziej nienawidzonych papieży przez niektóre laicyzujące kręgi. Świata nie podoba się to, że otwarcie demaskuje podstępne sidła zastawiane na człowieka, na prawdę o człowieku.

Jeszcze za życia Jana Pawła II będąc jego najbliższym współpracownikiem, udzielił wywiadu, w którym bardzo odważnie, jasno, wypowiadał się na temat Kościoła nie unikając choćby najtrudniejszych i najmniej wygodnych pytań. Pytał go dziennikarz, ten sam, który przeprowadzał z nim wywiad jako z papieżem, Peter Seewald: „Coraz więcej ludzi pyta, czy ten statek – Kościół – jeszcze kiedyś wyruszy w rejs. Czy opłaca się nań jeszcze wsiadać?” Ówczesny prefekt Kongregacji Nauki Wiary, kard. Josef Ratzinger, mówił:

„Tak, mocno w to wierzę. Bo jest to statek, który przez wieki się sprawdził, a zarazem nie zestarzał. Właśnie diagnoza dzisiejszych czasów wskazuje, że nadal jest on potrzebny. Wystarczy go w myślach usunąć z obecnego układu sił, by zdać sobie sprawę, jaką byłoby to katastrofą, jaką zapasnością sił psychicznych. (...) gdyby nie było tego statku, to musielibyśmy go wynaleźć. Odpowiada on na tak głębokie potrzeby człowieka, jest tak głęboko zakotwiczony w tym, czym człowiek jest, czego potrzebuje i czym winien być, że i w samym człowieku, który – jak wierzę – nigdy nie zatraci swych fundamentalnych sił, leży też gwarancja, że ów statek nie pójdzie na dno²⁴. Z jego wywiadów jakich udzielił „Sól ziemi” i „Światłość świata”, wynika, że jest on Pasterzem Kościoła o szerokim spojrzeniu, który kocha ten Kościół mimo jego słabości, wszak należą doń ludzie grzeszni, który poszukuje dróg dotarcia do współczesnego człowieka, który przez swoje nauczanie z katedry Piotrowej



przypomina naukę Jezusa Chrystusa. Ta nauka nie zawsze podoba się dzisiejszemu światu, ale jest on wierny Ewangelii, Tradycji Kościoła, której nie może zdradzić. Bardzo precyzyjnie i cierpliwie tłumaczy czym jest Kościół „Katolicyzm musi być sposobem życia, wrastania w wiarę, które wpływa na sposób myślenia, rozumienia²⁵. Jego posługa zmierza do tego, aby wszyscy identyfikujący się z Kościołem, z nauką Chrystusa, osiągnęli zbawienie. Jako chrześcijanie, katolicy, winniśmy słuchać głosu Pasterza, który płynie z katedry Piotrowej. On pokazuje nam jak w dzisiejszej rzeczywistości kroczyć drogami zbawienia.

Słowo „katedra”, jak wspominałem na początku, to nie jest tylko miejsce do siadania, ale określa ono papieskie nauczanie. Już w modlitwie z V wieku proszono: „udziel mu, Panie, łaski do kierowania Kościołem²⁶. Słowo „katedra” w ciągu wieków przechodziło różne przeobrażenia. Oznaczało mały taboret, tron, małą ławkę, krzesło, na którym zasiadał sędzia czy nauczyciel. Od wieków jest symbolem posługi i władzy pasterskiej, papieskiej czy biskupiej. Katedra była zawsze widoczna, aby wierni gromadzący się na nabożeństwach mogli mieć łatwy kontakt z biskupem. Obok biskupiego tronu, który dziś jest zwyczajnym krzesłem, trochę bardziej dostojnym, nazwę katedra odnoszono do kościoła biskupiego, do katedry. Niegdyś nad tronem biskupim był baldachim, z różnego rodzaju napisami, ozdobami, symbolami, jak lew, jako symbol

siły i czuwania nad poprawnością nauczania. Były też stopnie prowadzące do tronu. Dziś jest wielka prostota, ksiądz biskup zasiada na każdym krześle jakie jest w danej parafii, a to w katedrze przemyskiej jest bardzo proste. Kiedy biskup obejmuje nową diecezję jednym z obrzędów jest wprowadzenie go na tron biskupi, symbol pasterskiej posługi. Katedra jest także symbolem jedności.

Dziś kiedy obchodzimy Święto Katedry św. Piotra, apostoła, pamiętajmy o Benedyktie XVI, który jest następcą Jana Pawła II, naszego wielkiego rodaka, na którego beatyfikację czekamy. Wspomagajmy go naszymi modlitwami, aby Kościół Boży, niczym potężny okręt, bezpiecznie prowadził po wzburzonych falach świata, do portu zbawienia.

Ks. Andrzej Skiba

1 Benedykt XVI w rozmowie z Peterem Seewaldem, *Światłość świata*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2011, s. 19.

2 Tamże, s. 16.

3 Tamże, s. 21.

4 *Sól ziemi. Chrześcijaństwo i Kościół katolicki na przełomie tysiącleci*, z kardynałem Josephem Ratzingerem *Benedyktem XVI* rozmawia Peter Seewald, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 23 n.

5 Tamże, s. 15.

6 B. Nadolski, *Leksykon symboli liturgicznych*, Wydawnictwo SALWATOR, Kraków 2010, s. 148.

Druga Księga Kronik

- **Jozjasz:** „czynił on to, co jest słuszne w oczach Pańskich” (34,2). Za jego panowania doszło do odrodzenia religijnego. Jego reforma religijna rozpoczęła się od tego, że „zaczął szukać Boga swego praojca Dawida, a w dwunastym roku rozpoczął oczyszczanie Judy i Jerozolimy z wyżyn, aszer, oraz bożków rzeźbionych i odlewanych z metalu. W jego obecności burzono ołtarze Baalów; zwałił on stele słoneczne, które były na nich u góry, połamał aszery, posągi rzeźbione i odlewane z metalu, pokruszył je, zmiażdżył, a [szczątki] ich porozsypywał na grobach tych, którzy im składali ofiary. Kości kapłanów spalił na ich ołtarzach i tak oczyścił Judę i Jerozolimę. W miastach Manasses, Efraima i Symeona aż do Neftalego na ich placach wyrócił ołtarze, rozbił i pokruszył aszery i posągi oraz zwałił wszystkie stele słoneczne w całej ziemi Izraela; potem zaś wrócił do Jerozolimy” (34,3-7). „Kapłan Chilkiasz znalazł księgę Prawa Pańskiego, przekazaną za pośrednictwem Mojżesza” (34,14; zob.: 2 Krl 22,3-10, wraz z przypisami). Treść tej księgi odczytano w Świątyni (34,30) przypominając zobowiązania wynikające z przymierza, które w tym miejscu zostało odnowione (w.31). Uroczyscie obchodzono też Paschę (35,1.6.11.13). Była to pierwsza Pascha od czasów „proroka Samuela” (w.18). Jozjasz zginął w walce z faraonem, a „Jeremiasz ułożył tren o Jozjaszu, który wszyscy śpiewacy i śpiewaczki wykonują jeszcze po dziś dzień w swoich lamentacjach nad Jozjaszem. I stało się to zwyczajem w Izraelu” (35,25);

- **Jojakim:** „czynił on to, co jest złe w oczach Pana, Boga swego”. Przez Nabuchodonozora został uprowadzony do Babilonu (36,6). (36,5);

- **Jechoniasz:** „czynił on to, co jest złe w oczach Pańskich” (36,9). Przez Nabuchodonozora również został uprowadzony do Babilonu (36,10);

- **Sedecjasz:** „czynił to, co jest złe w oczach Pana, Boga swego, i nie chciał się ukorzyć przed Jeremiaszem prorokiem, posłanym przez usta Pańskie” (36,12). Zachowanie się króla i jego otoczenia było naganne: „Uczył on kark swój twardym, a serce nie-

ustępliwym, aby nie nawrócić się do Pana, Boga Izraela. Również wszyscy naczelnicy Judy, kapłani i lud, mnożyli nieprawości, naśladowując wszelkie obrzydliwości narodów pogańskich i bezczeszcząc świątynię, którą Pan poświęcił w Jerozolimie. Pan, Bóg ich ojców, bez wytchnienia wysyłał do nich swoich posłańców, albowiem litował się nad swym ludem i nad swym mieszkaniem. Oni jednak szydzili z Bożych wysłanników, lekceważyli ich słowa i wyśmiewali się z Jego proroków, aż wzmógł się gniew Pana na swój naród do tego stopnia, iż nie było już ocalenia (36,13-16). Czary goryczy dopełnił najazd Nabuchodonozora, który dopuścił się zniszczenia Świątyni, a „wszystkie naczynia świątyni Bożej, tak wielkie, jak i małe, wraz ze skarbami domu Pańskiego i ze skarbami króla, i jego książąt wywiózł do Babilonu. Spalili też Chaldecyzy świątynię Bożą i zburzyli mury Jerozolimy, wszystkie jej pałace spalili ogniem i wzięli się do niszczenia wszystkich kosztownych sprzętów” (36,18-19). Lud został uprowadzony do niewoli, aż do upadku Babilonu, a przejęcia władzy przez Persję. Druga Księga Kronik kończy się dekretem Cyrusa, króla perskiego (538 rok przed n. Chrystusa), zezwalającym na powrót do Jerozolimy (36,22-23).

Miejsce pochówku: Roboam: 12,16; Abiasz: 13,23; Asa: 16,14; Jozafat: 21,1; Joram: 21,20; Joasz: 24,15; Amazjasz: 25,28; Ozjasz: 26,23; Jotam: 27,9; Achaz: 28,27; Ezechiasz: 32,33; Manasses: 33,20; Jozjasz: 35,24. O królach: Joachazie, Jojakimie, Jechoniaszu, Sedecjaszu, nie ma wzmianki o miejscu ich pochówku. Byli to królowie uprowadzeni do Babilonu.

Materiał źródłowy: Roboam: „Dzieje proroka Szemajasza i „Widzącego” Iddo w porządku rodowodu” (12,15); Abiasz: „opowiadanie proroka Iddo” (13,22); Asa: Księga Królów judzkich i izraelskich: (16,11); Jozafat: „dzieje Jehu, syna Chananiego, włączone do Księgi Królów Izraela” 20,34); Joasz: „Komentarz do Księgi Królów” (24,27); Amazjasz: „Księga Królów judzkich i izraelskich” (25,26); Ozjasz: dzieje opisane przez proroka Izajasza (26,22); Jotam: „Księga Królów Izraela i Judy”

(27,7); Achaz: „Księga Królów judzkich i izraelskich” (28,26); Ezechiasz: „widzenie proroka Izajasza, syna Amosa, w Księdze Królów judzkich i izraelskich” (32,32); Manasses: słowa „Widzących” opisane w Dziejach Królów Izraela oraz Dzieje Chozaja (33,18-19); Jozjasz: „Jeremiasz ułożył tren o Jozjaszu” zapisany w Lamentacjach oraz Księga Królów izraelskich i judzkich (35,25-27); Jojakim: Księga Królów Izraela i Judy (36,8).

Wczytując się w Księgi Królewskie i Księgi Kronik, można dojść do refleksji wyrażonej w hymnie do „Godziny czytań”, na sobotę trzeciego tygodnia:

„Boże ojców naszych,
Boże Abrahama,
Jakuba, Józefa, Dwunastu Pokoleń,
Boże Księgi świętej,
Prawa i świątyni,
Wielbimy Cię, Panie,
pokorną miłością.
Lud swój prowadziłeś
w chmurze pełnej blasku
Przez wodne otchłanie
i piaski pustyni;
Strzegłeś go przed wrogiem,
aby szedł bezpiecznie
Do ziemi obietnic
nad brzegiem Jordanu.
Święty Izraela, tajemniczy Jahwe,
Darzyłeś proroków
natchnieniem i mocą,
Aby Twe wyroki
wciąż przypominali,
Gdy Naród Wybrany
odchodził od Ciebie.
Z krańców całej ziemi
zgromadziłeś w jedno
Twych synów wygnanych
przez własną nieprawość,
Aby w pełni czasów
ródzka Aarona
Rozkwitła Mesjaszem,
potomkiem Dawida.
Boże ojców naszych
w Trójcy wszechmogący,
Zrodzeni przez wiarę
z plemienia Chrystusa,
Dzisiaj Cię wielbimy
wobec wszystkich ludzi,
Składając podziękę
za Nowe Przymierze”.

(C.d.n.)

ks. Andrzej Skiba

Sprawozdanie roczne - 2010

a) W Archidiecezji

9 stycznia: O godz. 10.00 rozpoczęło się **spotkanie oplatkowe dla katechetów świeckich**. Miało ono miejsce w kościele parafialnym w Sanoku Olchowcach. Mszy Świętej o godz. 11.00 przewodniczył **Ksiądz Biskup Adam Szal**.

10 stycznia: Pięćdziesiąt lat temu **Archikatedra Przemyska** została podniesiona do rangi Bazyliki Mniejszej. Z tej okazji **Ksiądz Biskup Marian Rojek** o godz. 11.30 przewodniczył Jubileuszowej Eucharystii.

10 stycznia: W **Żurawicy** w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP, odbyło się **spotkanie Rady Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej**, którą tworzą: Zarząd Diecezjalny Akcji Katolickiej, Prezesi Parafialnych Oddziałów, oraz odpowiedzialni za pracę w dekanatach i archiprezbiteratach.

30 stycznia: Przemysł, Dom Biskupi – spotkanie referentów Wydziału Duszpasterskiego, którego celem było podsumowanie programu „Otoczmy troską życie”.

30 stycznia: Jarosław, par. Chrystusa Króla – V Regionalne Spotkanie Rodziny Szkaplerznej z Podkarpacia. Eucharystia z homilią o. Jana Krawczyka, karmelity.

2 lutego: Święto Ofiarowania Pańskiego: Światowy Dzień Życia Konsekrowanego. Dzień modlitwy zakonów męskich i żeńskich w Przemysłu (OO. Salezianie). Msza św. pod przewodnictwem J.E. ks. Abpa J. Michalika Metropolity Przemyskiego z homilią Ks. Bpa Adama Szala.

9 lutego: Etap dekanalny konkursu biblijnego „Bądźmy świadkami Miłości” (na podstawie Ewangelii św. Marka i św. Łukasza) dla uczniów ze szkół podstawowych w diecezji.

13 lutego: Wyższe Seminarium Duchowne w Przemysłu - Posiedzenie Rady Kapłańskiej skoncentrowane wokół problematyki odczytywania znaków czasu i bieżących spraw duszpasterskich. Z naszego dekanatu udział wzięli księża: Bogdan Nitka i Andrzej Skiba.

21. lutego: We wszystkich parafiach naszej Archidiecezji został odczytany List Metropolity Przemyskiego na Wielki Post: „Współczesne zagrożenia szatańskie”.

15 marca: Kongregacja Księży Dziekanów i Kustoszy Sanktuariów Archidiecezji w auli WSD w Przemysłu. Temat spotkania: „Rola sanktuariów w duszpasterstwie diecezjalnym” oraz sprawy bieżące.

26 marca: wyjazd do Przemysła, aby złożyć sprawozdania z wizytacji parafialnych (ks. A. Skiba).

9 – 11 kwietnia: Jarosław – Spotkanie Młodych Archidiecezji Przemyskiej. Spotkanie w przyszłym roku odbędzie się w Sanoku. Naszą parafię wraz z młodzieżą reprezentował ks. Grzegorz Socha. M. Flader, „To czas szukania Pana”. Spotkanie Młodych Archidiecezji Przemyskiej”, w: „Niedziela” z dnia 2 maja, (s. IV n).

16 maja: święcenia diakonatu w Jarosławiu, w parafii pw. Królowej Polski (ks. bp Marian Rojek), w Rybotyczach, w parafii pw. Św. Tomasza Apostoła (ks. abp Józef Michalik), w Krośnie, w parafii Ojców Franciszkanów (ks. bp Adam Szal). Zostało wyświęconych czternastu diakonów.

18 maja: Przemysł – archikatedra: pogrzeb ks. prałata dra Jana Jakubczyka, lat 93. Mszy świętej koncelebrowanej przewodniczył ks. abp Józef Michalik, kazanie wygłosił ks. bp Adam Szal. Koncelebrowali także: ks. bp Marian Rojek, księża infułaci: Stanisław Zygarowicz i Stanisław Mac oraz około dwustu księży. Księży naszego dekanatu reprezentował ks. Andrzej Skiba.

22 maja, Wigilia Uroczystości Zesłania Ducha Świętego: w przemyskiej archikatedrze święcenia kapłańskie, które przyjęło 21 diakonów. W tych święceniach wziął udział ks. Adam Mazurek.

13 czerwca: KROSNO – Uroczystość Koronacji Obrazu Najświętszej Maryi Panny Obrończyni Wiary zwanej Matką Bożą Murkową pod przewodnictwem ks. abpa Józefa Michalika.

Na początku lipca z różnych miejscowości naszej archidiecezji wyruszyła Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. Jednym z pielgrzymów był ks. bp Adam Szal.

21 lipca: Brzozów – Muzeum regionalne zorganizowało sesję nt. „Posługa Księdza Arcybiskupa Ignacego Tokarczuka w przemyskim Kościele partykularnym”. Swoimi refleksjami podzielili się autorzy referatów:

ks. prof. dr hab. Witold Jedynak, ks. dr Zdzisław Majcher, ks. dr Franciszek Rzaśa, p. dr Mariusz Kaznowski.

29 sierpnia: Domaradz: Archidiecezjalne, Wojewódzkie, Powiatowe i Gminne Dożynki z udziałem ks. abp. Józefa Michalika i ks. bp. Pawła z Kenii.

30 sierpnia: Krosno, kościół p.w. Św. Piotra i Św. Jana z Dukli – kongregacja katechetyczna z udziałem ks. abp. J. Michalika. Główny referat pt. „Kreatywność w katechezie”, wygłosił ks. prof. dr hab. M. Zajac (KUL). W kongregacji wzięli udział także nasi Katecheci.

25 września: Tuligłowy – diecezjalne spotkanie członków Róż różańcowych z udziałem księży biskupów – Adama Szala i Mariana Rojka, kaznodziei.

10 października: Ks. Grzegorz Socha wraz z grupą młodzieży naszej parafii wziął udział w Przemysłu, w przekazaniu Krzyża, który zapowiada Archidiecezjalne spotkanie Młodych w naszym mieście.

16 października: Przemysł – inauguracja nowego roku akademickiego w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemysłu. Pod nieobecność ks. abpa Józefa Michalika, który jest w Watykanie, z okazji 32 rocznicy wyboru ks. kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową oraz jutrzejszą kanonizacją bł. Stanisława Kazimierczyka, Mszy św. przewodniczył ks. bp Adam Szal, a kazanie wygłosił ks. bp Marian Rojek. Rektorem WSD, gdzie do kapłaństwa przygotowuje się 113 alumnów, od kilku lat jest ks. dr hab. Dariusz Dziadosz. Naszą parafię i dekanat reprezentował ks. Andrzej Skiba.

8 listopada: Przemysł - Kongregacja księży dziekanów. Nasz dekanat reprezentował ks. Andrzej Skiba.

13 listopada: Przemysł, posiedzenie Rady Kapłańskiej, w której wziął udział ks. Andrzej Skiba.

16 grudnia: Metropolita przemyski, ks. abp Józef Michalik, na okres pięciu lat mianował dziekanów.

18 grudnia: Ksiądz arcybiskup Józef Michalik na okres pięciu lat podpisał nominacje na sędziów Sądu Metropolitalnego w Przemysłu.

(C.d.n.)

ks. Andrzej Skiba

Hymn o wierności



Ponad rok przyszło mi czekać na premierę kinowego filmu, który warto byłoby obejrzeć. Wreszcie doczekałem się. To film pod tytułem „Ludzie Boga” (nie zdecydowano się na dosłowne tłumaczenie tytułu francuskiego: „Des hommes et des dieux” „O ludziach i bogach”). Nie jest jednak najważniejszy sam tytuł. Najważniejsze, że jest to wspaniały obraz mówiący o wartościach, które w dzisiejszym świecie bywają zapomniane: wierze, odwadze, a przede wszystkim wierności swemu powołaniu.

Film „Ludzie Boga” oparty jest na autentycznych faktach. Akcja rozgrywa się w latach 90-tych ubiegłego wieku. Bohaterami obrazu są francuscy mnisi z nieznanego w Polsce zakonu trapistów. Podjęli się oni w pewnym momencie swego życia misji w klasztorze Tibhirine, leżącym w górach Atlas, w Algierii. To piękne miejsce, choć niezbyt zgodne z naszym pojęciem Afryki. Wokół klasztoru piętrzą się wysokie góry, otaczają go wspaniałe krajobrazy. Nie jest tu zbyt gorąco, raczej trzeba się ciepło ubierać, a nawet zdarza się, że spada śnieg. Ziemia na tym terenie jest twarda, niezbyt urodzajna (w pewnym momencie zakonnik orze ją pługiem zamocowanym na traktorze „Ursus”), a ludzie mieszkający w okolicy to biedni muzułmanie. Właściwie można by zapytać – po co są tu zakonnicy? Odpowiedź jest tylko jedna – aby się modlić za wszystkich żyjących dookoła i aby, w miarę możliwości, im pomagać. Jeden z mnichów jest lekarzem

i zajmuje się leczeniem chorób, ale także doradza i leczy rany serca. Wszyscy starają się być życzliwi dla ludności, mają z nią pozytywne relacje, pomagają w drobnych sprawach jak np. napisanie listu do krewnego we Francji, uczestniczą nawet w świętach muzułmańskich. Między niektórymi z tubylców, a zakonnikami nawiązują się więzy przyjaźni.

Zakonników przebywających w klasztorze jest ośmiu, pod koniec filmu przybywa jeszcze dziewięć. Każdy jest ważny i każdy ma swoją rolę we wspólnocie. Czterech jest kapłanami, czterech braćmi. Obok lekarza Luca są też ogrodnik, kucharz i kilku innych. Wszyscy wspólnie się modlą – modlitwa w kaplicy zajmuje ważną rolę w strukturze filmu. Najważniejszy ze wszystkich jest przełożony Christian (w tej roli Lambert Wilson). To człowiek w sile wieku, po pięćdziesiątce, pełen mądrości i odwagi. Wspaniale jest ukazana jego postać, jako człowieka niosącego pokój, a zarazem roztropnego w podejmowaniu decyzji. Każdy z mnichów jest inny i każdy przekonujący i ukazani są jako ludzie z krwi i kości – mają swoje wady, lękają się śmierci, zastanawiają się, jaką podjąć decyzję w chwili próby. Doskonałą gra aktorów sprawia, że możemy się bohaterami nawet zaprzyjaźnić.

Życie klasztoru układałoby się pomyślnie, gdyby nie zamieszki w Algierii, kraju w którym przebywają mnisi. To zagrożenie bezpieczeństwa w północnej Afryce jest ciągle aktualne, o czym świadczą obecne rozruchy w Egipcie, Libii, Tunezji czy zabójstwo

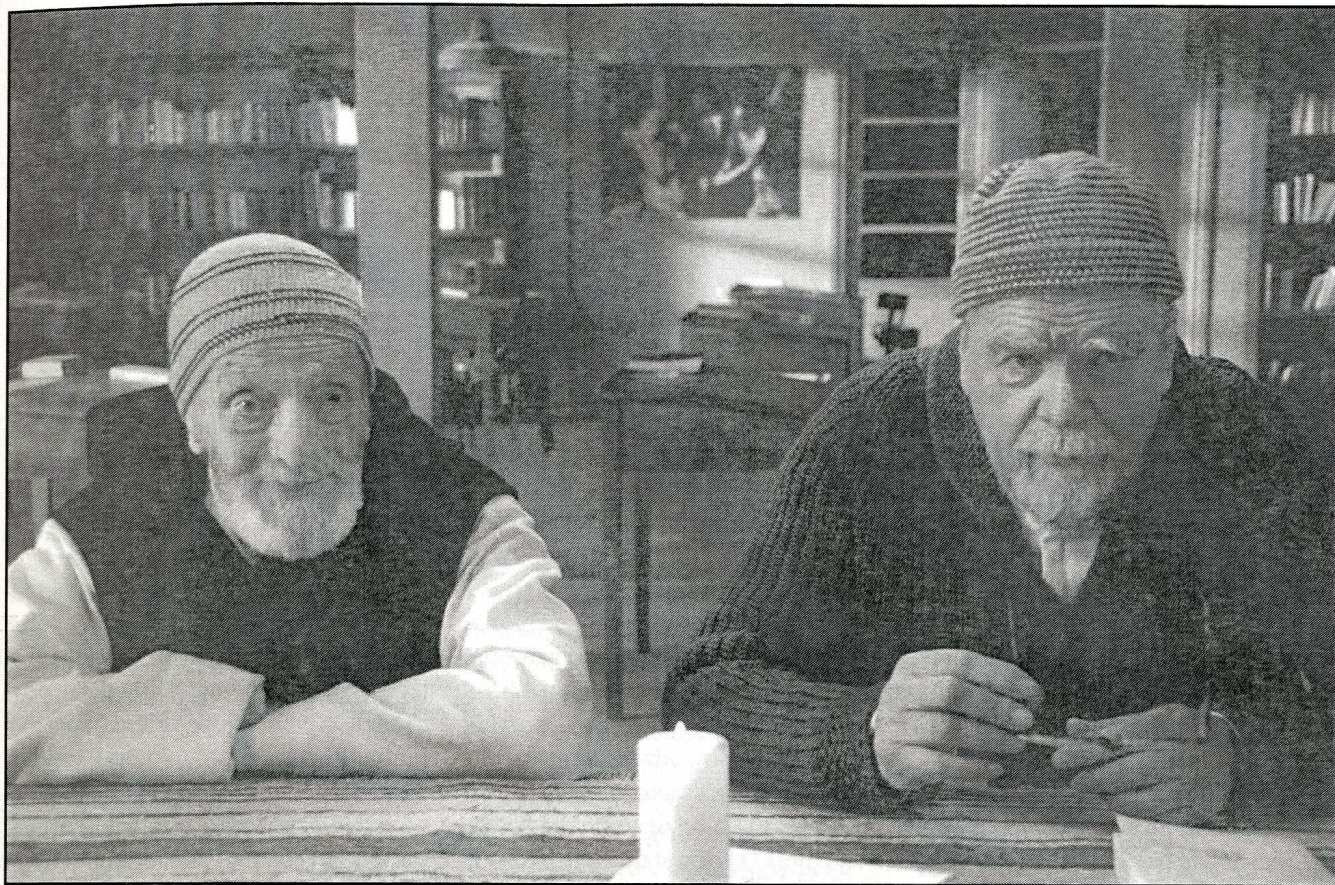
polskiego księdza w tym ostatnim kraju. W Algierii kilkanaście lat temu rywalizują ze sobą różne stronnictwa, ugrupowania, walczące o władzę i wpływy. Bojówki terrorystów napaдают na różnych ludzi, szczególnie na obcokrajowców. Taki napad dotyka także wspólnotę zakonną. Za pierwszym razem terroryści nikogo nie zabijają, ale wzbudzają strach. Wśród zakonników pojawia się pytanie: zostać tu, czy uciekać do spokojnej Francji. Bardzo wymowne są w filmie sceny głosowania, kiedy każdy zakonnik może się wypowiedzieć, co o tym sądzi. Pierwsze głosowanie wychodzi na remis. Trzeba poczekać z dalszą decyzją.

Mnichami targają sprzeczne uczucia. Zostać tu i stracić życie? Umrzeć dla samej śmierci? Czy wyjechać i pozostawić muzułmańskich przyjaciół w wiosce bez żadnej opieki? Prośba starszych z zaprzyjaźnionej osady jest chyba decydująca i przeważa szalę. W drugim głosowaniu już wszyscy są za tym, aby pozostać.

Zakonnicy dużo rozmawiają z Bogiem i ze sobą. To jest piękne w tym filmie – duch modlitwy i duch braterskiej miłości. Zdarzają się drobne nieporozumienia, ale w ważnych chwilach wszyscy są razem. Postanawiają być wierni swojemu powołaniu, swojej misji, choćby za cenę życia. Jakże to piękne wskazania dla ludzi współczesnych, kiedy tak trudno o wierność w powołaniu, gdy lawinowo rozpadają się małżeństwa, a także coraz częściej defraudują się powołania kapłańskie. To właśnie wierność jest najważniejszą cnotą, decydującą o wartości człowieka – przekonuje film. Taką wierność buduje się dzięki modlitwie i ciągłej łączności z Bogiem.

Gdy czytam recenzje filmu uderza mnie kilka spraw. Po pierwsze – we Francji obejrzano go ponad 3 milio-





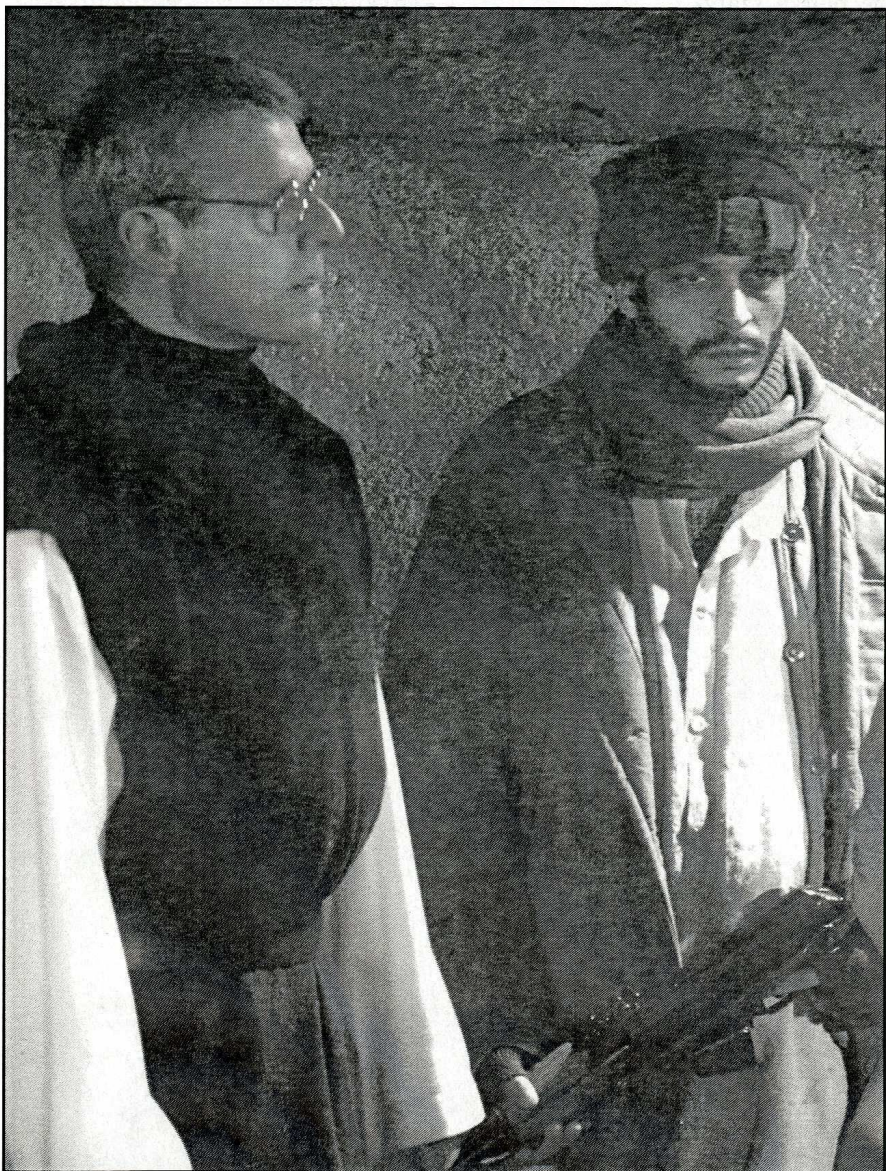
ny widzów. Otrzymał także nagrodę festiwalu w Cannes! To zadziwiające w dobie poprawności politycznej – takie filmy raczej nagród nie otrzymują! A jednak. Ludzie i dzisiaj, choćby podświadomie, pragną dobrych wzorców i pozytywnych wartości. Myślę, że ten film dla wiary zdziała więcej niż setki księzowskich kazań. I choć ponoć reżyser Xavier Beauvois zarzeka się, że nie zrealizował filmu religijnego, to sam obraz przeczy tym deklaracjom. Jest to film na wskroś religijny, pełen Boga, wiary i miłości.

Nie będę zdradzał dalszych szczegółów, aby nie psuć przyjemności oglądania tego filmu tym, którzy będą mieli taką okazję. Być może i w naszym kinie ten obraz będzie pokazany w przyszłości. Naprawdę warto go obejrzeć: ze względu na piękne zdjęcia, wspaniałe kreacje aktorskie i ogromną dozę religijnych wzruszeń, które wzbudza to filmowe dzieło.

Ks. Tomasz Grzywina

Ludzie Boga, Francja 2010 r.

Reżyseria: Xavier Beauvois
Scenariusz: Xavier Beauvois, Etienne Comar
Występują: Lambert Wilson, Michael Lonsdale, Olivier Rabourdin, Philippe Laudenbach, Jacques Herlin



Sprawozdanie za 2010 rok.

z działalności Kręgu Sanockiego przy Stowarzyszeniu Pomoc Rodzinie im. św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego w Sanoku

Sprawozdanie zostało przedstawione i przyjęte przez Walne Zebranie Kręgu, które odbyło się w dniu 16 lutego 2011 roku w świetlicy na plebanii przy kościele Przemienienia Pańskiego w Sanoku.

Na koniec 2010 roku Krąg liczył 33 członków. Składki członkowskie, które wynoszą 24 zł/rok opłaciło 30 osób.

Pomoc potrzebującym

W okresie sprawozdawczy tj. od 01 stycznia do 31 grudnia 2010 r., Krąg obsłużył około 800 osób (licząc tylko te osoby, które zgłosiły się do biura) z Sanoka, Zabłociec, Rakowej, Hłomczy, Orelca, Odrzechowej, Jaćmierza, Załuża, Terki.

Pomoc rzeczowa - były to:

- meble używane takie jak: stół i dwa krzesła, fotele pojedyncze i rozkładane, biurka, szafy

odzieżowe, regał pokojowy, stół/ława, dywany - 1.000,- zł

- sprzęt gospodarstwa domowego używany – np. maszyna do szycia –

50,- zł

- odzież używana – bluzki dziecięce, młodzieżowe, damskie i męskie, spodnie, swetry, płaszcze, kurtki letnie, przejściowe i zimowe, dresy, szaliki, koszule męskie, koszulki, spódnice, skarpety, rajstopy, buty, pantofle, torebki damskie, używane ścierki do naczyń, ręczniki frotte, obrusy, serwety, firanki, bielizna pościelowa używana – prześcieradła, poszwy, poszewki, narzuty na wersalkę itp., w tym odzież pochodząca ze zbiórki w naszym kościele Przemienienia Pańskiego w Sanoku, w tygodniu Miłosierdzia Bożego - łącznie rozprawdano ok. 2 tony odzieży - na kwotę 2.000,- zł (licząc szacunkowo 1,- zł za 1 kg odzieży). Z odzieży pochodzącej z tej zbiórki skorzystało ok. 120 osób.

- artykuły spożywcze – wędliny (szynka, kiełbasa, boczek), cukier, kasze, mąka, makaron, ryż, płatki owsiane, kukurydziane, musli, groszek konserwowy – 700,- zł

- artykuły szkolne – zeszyty, kredki, długopisy, ołówki, mazaki, notesiki, przybory szkolne, nożyczki do papieru, gumki do mazania, strugawki, zestaw kreślarski, plastelina, flamastry, farby, farbki, bloki rysunkowe, linijki, klej, plecak szkolny - na kwotę 650,- zł

Zaopatrzenie w żywność

Z inicjatywy księży pracujących w naszej parafii podjęliśmy temat zaopatrzenia w żywność osób potrzebujących. Na początek otrzymaliśmy z kancelarii parafialnej listę osób, które zgłosiły się w celu otrzymania tego rodzaju pomocy. Żywność pochodziła z Unii Europejskiej z tzw. Programu PEAD 2010 i odbieraliśmy ją z Caritasu Przemysł. Pierwsza dostawa była 14 czerwca, a ostatnia 14 grudnia. Na przestrzeni siedmiu miesięcy było 8 dostaw na łączną ilość 10 ton 490 kg o wartości 29.698,- zł. Trzy pierwsze dostawy, w ilości 2,5 tony zrealizował ksiądz Janusz Kluz swoim prywatnym samochodem, pozostałe dostawy realizował kolega Andrzej Kędra dostawczym samochodem naszego Stowarzyszenia – 8 ton żywności.

Z tej formy pomocy skorzystało 150 osób tj. 65 rodzin. Przy realizacji tego zadania zatrudnionych było 30 osób, w tym również osoby nie należące do Stowarzyszenia. Wszyscy pracowali jako wolontariusze. Poszczególne osoby zajmowały się dostawą, załadunkiem i rozładunkiem towaru, sporządzeniem dokumentacji, bezpośrednią obsługą przy rozdawaniu żywności.

Serdecznie dziękuję tym, którzy w tę pomoc włożyli najwięcej swojej pracy, są to: Andrzej Kędra, Kazimierz Koczot, Józefa Domańska, Anna Sternik, Jacek Lipiński w szczególności przy sporządzaniu rozliczeń i Jerzy Kozimor, który oprócz rozładunku, dostarczał żywność do miejsc zamieszkania dla osób, które z powodów zdrowotnych, bądź braku transportu nie mogły same zgłosić się po odbiór. Teresa Stareńczak organizowała i pracowała przy każdej dostawie.

Ogółem pomoc rzeczowa i żywność stanowi kwotę 34.098 zł.



Pomoc dzieciom

17 grudnia na plebanię przy kościele Przemienienia Pańskiego w Sanoku przyjechał Święty Mikołaj. Na spotkanie z nim przybyło 34 dzieci ze swoimi rodzicami bądź opiekunami. Sponsorami paczek dla dzieci były „Wilkołajki” z Warszawy, Krystyna i Agnieszka Wilk. (Dla przypomnienia - w 2008 roku dzięki tym paniom 25 dzieci, a 2009 r. – 19 dzieci za pośrednictwem naszego Kręgu, otrzymało również paczki miłkołajkowe). W tym miejscu należą się serdeczne podziękowania pani Krystynie Harnie, która ze skutkiem pozytywnym współpracuje z „Wilkołajkami” już 3. rok. Serdecznie dziękuję w imieniu obdarowanych dzieci. Prezenty rozdawał prawdziwy „Święty Mikołaj”, którego wraz ze swoimi pomocnikami zaprosili ministranci z naszej parafii.

Darczyńcy

Wymieniona wyżej pomoc byłaby niemożliwa gdybyśmy tych rzeczy i towarów nie otrzymali od wspomniałomyślnych darczyńców, którymi są:

1. Caritas Przemysł,
2. Hurtownia „Domicela”,
4. Pomoc z Kanady,
5. Krystyna i Agnieszka Wilk „Wilkołajki” z Warszawy,
6. Jolanta i Szymon – nowożeńcy,
9. Osoby prywatne, w tym członkowie naszego Stowarzyszenia.

Wszystkim darczyńcom, za ich szczodropliwość i serce otwarte na drugiego człowieka, w imieniu zarządu kręgu i rodzin obdarowanych, wyrażam szczerą wdzięczność i składam serdeczne podziękowania.

Podziękowania należą się również naszym członkom, którzy współpracowali z darczyńcami. Do nich należą – ks. proboszcz Andrzej Skiba, Wanda Wojtuszevska, Elżbieta i Andrzej Kędrowie, Krystyna Harna, Maria Kopczak, Kazimierz Koczot, Teresa Stareńczak. To dzięki ich staraniom wymienione towary i rzeczy otrzymało nasze Stowarzyszenie.

Ponadto udzielono pomocy finansowej dla 28 rodzin, w następującej formie:

- dopłata do biletów miesięcznych - 4 uczniów (razem 9 miesięcy),
- opłacono faktury za podręczniki i artykuły szkolne – 8 rodzin (29 dzieci),
- dopłata do mundurków szkolnych - 1 uczeń,
- częściowe pokrycie czesnego na

- uczelni – 1 student,
- opłata za zakwaterowanie i wyżywienie w internacie – 2 uczniów,
- zakup artykułów gosp. domowego – 2 studentki,
- opłata faktur za gaz – 2 rodziny,
- opłata faktur za energię elektryczną – 5 rodzin,
- opłata za węgiel – 1 rodzina,
- opłata za czynsz mieszkaniowy – 1 rodzina,
- zakup żywności – 1 rodzina,
- opłata za wodę – 1 rodzina,
- opłata za dojazd i zakwaterowanie opiekuna dla dziecka w szpitalu – 1 rodzina.

Kwesty

W 2010 roku członkowie Kręgu kwestowali w dniach 26 czerwca (dzień wspomnienia św. ks. Z. Gorzdzowskiego) przy kościołach Przemienienia Pańskiego i Chrystusa Króla w Sanoku, 31 października i 02 listopada przy cmentarzach sanockich – na rzecz Zarządu Głównego Stowarzyszenia.

Działalność integracyjna

1. 31 stycznia Krąg był organizatorem spotkania opłatkowego dla uczestników pielgrzymek, które odbyło się w świetlicy na plebani. Udział wzięło 76 osób. Na spotkaniu, oprócz śpiewu kolęd przedstawiona była prezentacja slajdów z pielgrzymek, z roku ubiegłego tzn. 2009.

2. Organizacja pielgrzymek
 - 23 maj, na Zesłanie Ducha Świętego – Kalwaria Pałacowska,
 - 17 lipiec, Zakopane – Krzeptówki – czas Wielkiej Nowenny Fatimskiej 2009–2017,
 - 17 sierpień, Śladami ks. Z. Gorzdzowskiego – Lwów,
 - 27 wrzesień, Śladami Kultu Religijnego w Bieszczadach,
 - 19 październik, obiekty sakralne w Beskidzie Niskim.

W poszczególnych pielgrzymkach opiekę duchową sprawowali następujący kapłani: do Zakopanego ks. Janusz Kluz, do Lwowa ks. proboszcz Andrzej Skiba, po Bieszczadach ks. Tomasz Grzywna i ks. Piotr Bartnik proboszcz z Górzanki k/Wołkowyji, po Beskidzie Niskim ks. Piotr Bartnik, który był również przewodnikiem turystycznym zarówno w pielgrzymce po Bieszczadach jak i Beskidzie Niskim.

Wymienionym kapłanom składam serdeczne podziękowania za trud i bezinteresowne zaangażowanie

w czasie tych pielgrzymek.

We wszystkich pielgrzymkach udział wzięło ogółem 223 uczestników, w tym 143 osoby fizyczne (oznacza to, że niektóre osoby korzystały z pielgrzymek kilkakrotnie).

Organizacją pielgrzymek w całości zajęła się Teresa Stareńczak.

Inne

1. Trzy razy w tygodniu tj. w poniedziałek, środę i piątek od godz. 9 do 10 (a w razie potrzeby dłużej) pełnione są dyżury przez Wandę Wojtuszevska, Józefę Domańską, Annę Sternik i Teresę Stareńczak. W sporadycznych przypadkach przychodzą inni członkowie Kręgu

W tym miejscu należy zauważyć, że znacznie więcej osób niż w roku 2009 odwiedziło biuro i jest zainteresowanych naszą pomocą. W związku z tym jest potrzebna większa ilość osób do obsługi, szczególnie przy prowadzeniu dokumentacji.

2. Samochód należący do Stowarzyszenia obsługuje, dba o jego stan techniczny i potrzebną dokumentację, członek naszego Kręgu Andrzej Kędra.

3. Krąg współpracuje z dwoma rodzinnymi kuratorami sądowymi, Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej, Polskim Komitetem Pomocy Społecznej, Szkołą Podstawową nr 2 w Sanoku, Zespołem Szkół nr 4 w Sanoku, Zespołem Szkół nr 5 w Sanoku, ILO w Sanoku, Państwową Szkołą Muzyczną w Sanoku,

4. Dla udokumentowania swojej działalności Zarząd Kręgu prowadzi Książkę Protokółów Zarządu, Książkę Uchwał i Wniosków Zarządu, Rejestr składek członkowskich i Kronikę Kręgu – jako podstawowe dokumenty.

Dodatkowo są segregatory dokumentów finansowych i różnych pism dotyczących pracy naszego Kręgu.

Składam serdeczne podziękowania za dotychczasowe zaangażowanie członkom władz Kręgu jak również wszystkim członkom, którzy w jakikolwiek sposób wnieśli swój wkład pracy na rzecz naszego Kręgu.

Dziękuję proboszczowi parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku i równocześnie dyrektorowi duchowemu naszego Kręgu, ks. Andrzejowi Skibie, za współpracę i bezinteresowne udostępnienie pomieszczeń na naszą działalność.

**Dyrektor Kręgu
Teresa Stareńczak**

Spotkanie Diakonii Życia

13 lutego 2011 o godz. 15.30, w Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Sanoku, na modlitwie w obronie życia i rodziny spotkały się kręgi Domowego Kościoła Ruchu Światło-Życie z Rejonu Sanockiego. Modlitwa była podjęta z inicjatywy Diakonii Życia.

Co to jest Diakonia Życia? Diakonia – to służba, tym wypadku to służba życiu. Powołał ją w 1981 roku ks. Franciszek Blachnicki założyciel Ruchu Światło-Życie. Inspiracją do jej powołania były słowa Ojca św. Jana Pawła II: „*Oddajcie się w służbę życia, a nie śmierci. Czynienie zamachu na nienarodzone życie na jakimkolwiek etapie poczęcia jest podkopywaniem całości porządku moralnego stojącego na straży ludzkiego dobra. Obrona nienaruszalności nienarodzonego życia jest częścią obrony praw i ludzkiej godności. Miłujcie życie, życie własne i innych*”.

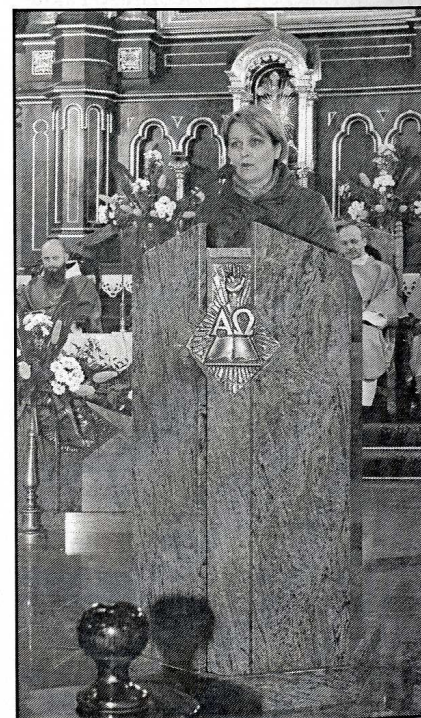
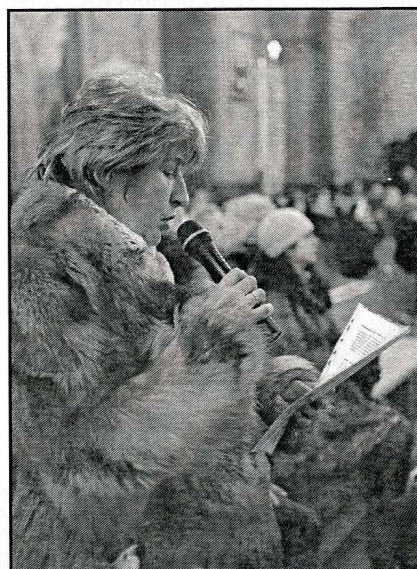
Podczas nabożeństwa przeprosiliśmy Pana Boga Dawcę Życia między innymi:

- za naśmiewanie się z rodzin wielodzietnych i obojętność na ich potrzeby,
- za tych, którzy przyczyniają się do zabójstwa dzieci nienarodzonych,
- za rozbijanie małżeństw, łamanie wierności małżeńskiej, rozwiązłość obyczajów, konflikty rodzinne, uleganie nałogom i nieodpowiednie postępowanie,
- za nadużycia tzw. edukacji seksualnej dzieci i młodzieży, osłabianie naturalnej wrażliwości i wstydlivosti młodych oraz ośmieszanie cnoty czystości.

Dziękowaliśmy:

- za naszych rodziców i dar życia, za ich miłość, trud i poświęcenie
- za małżonków i ich słowa przysięgi małżeńskiej
- za małżonków, którzy w duchu ofiarnej miłości przyjmują każde dziecko jako najcenniejszy dar ich sakramentalnego związku
- za rodziców, którzy swoje dzieci wychowują do miłości i czystości
- za rodziców, którzy tworzą atmosferę sprzyjającą rozwojowi powołania młodego człowieka do życia w małżeństwie, w zakonie lub w kapłaństwie

Podczas Mszy św. przeżywanej



we wspólnocie parafialnej modliliśmy się również w intencji życia. Mszę św. sprawowali moderatorzy Domowego Kościoła: ks. Andrzej Socha z Parafii NSPJ na Posadzie, o. Karol z Parafii franciszkańskiej oraz ks. Sławomir Nowak z sanockiej Fary. Homilię wygłosił ks. Andrzej Skiba – proboszcz parafii w oparciu o teksty liturgii słowa na bieżącą niedzielę, podkreślając jak ważne jest w życiu chrześcijanina

„Słuchać Pana”.- „Słuchać Pana” to myśl przewodnia formacji w Ruchu Światło-Życie w roku pracy 2010/2011.

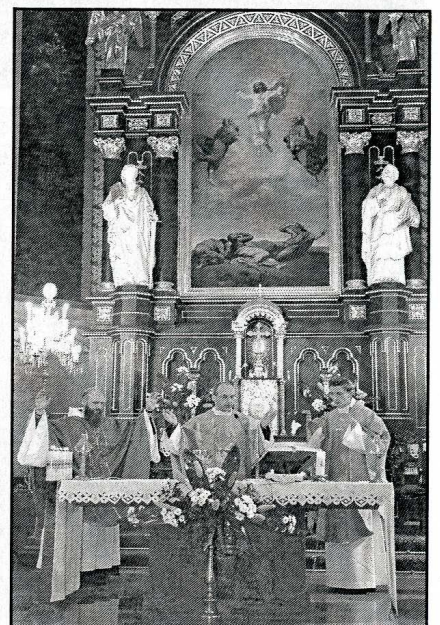
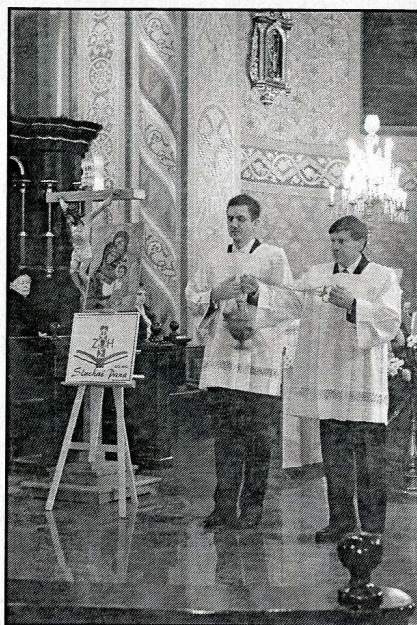
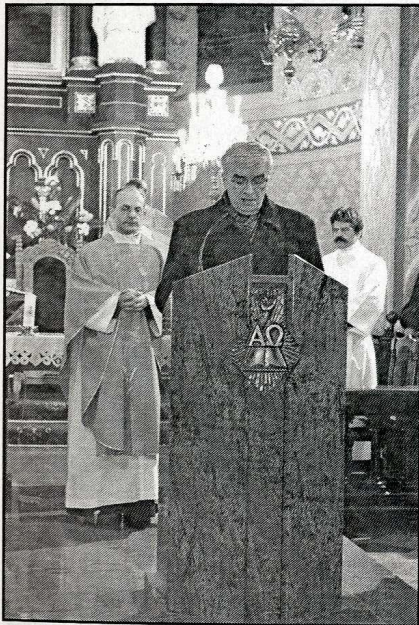
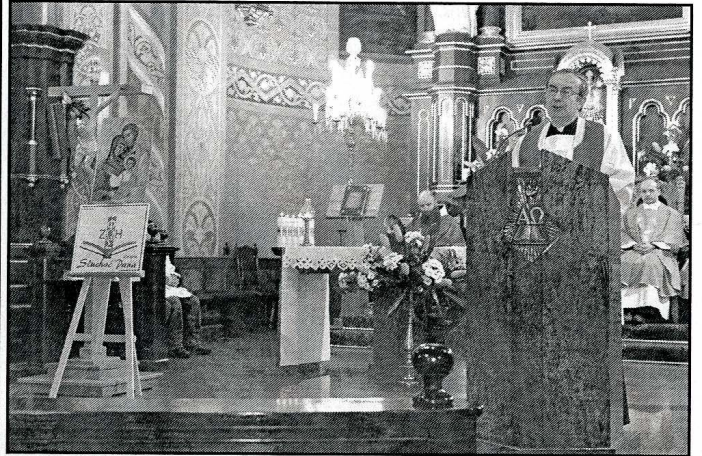
W przygotowaniu uroczystej liturgii czynny udział wzięli członkowie kręgów Domowego Kościoła. Była możliwość podjęcia duchowej adopcji dziecka poczętego, a zagrożonego aborcją oraz modlitwy za małżeństwa zagrożone rozbiem.

Modlitwne spotkanie zakończono

nie zostało przy kawie i ciastku w dolnej sali budynku parafialnego.

Nad całością niedzielnego spotkania i przygotowaniem czuwali odpowiedzialni za Diakonię Życia Rejonu Sanok Józefa i Jerzy Bachowie, oni również zadbali o przygotowanie wystawy o życiu od poczęcia.

*Maria i Jacek Lipińscy
Krag Domowego Kościoła*



Pielgrzymkowe remanenty AD 2010

By pielgrzymom przynieść radość,
Trza tradycji zrobić zadość.
Trzeba rymem skomentować
I w pamięci swej zachować.

Wszystko miało być wzorowo,
Lecz zaczęło się pechowo,
Bo godziny dwie bez mała
Grupa na śpiochów czekała.

Tu dla księdza miłe słowa.
Udało się skompletować!
Ale jedna pani miła,
We Francji nas dopędziła.

Frunęła jak Ikar, Dedal.
Poza tym wszystko na medal.
Lecz pilotka- chociaż nowa -
Była zbyt oszczędna w słowach.

Chociaż podróż długa była,
Wcale nam się nie dłużyła...
Przy ekranie czas ucieka,
Napatrzyliśmy się SHREKA.

Ksiądz dostarczał wzruszeń chwile,
Gdy głosił piękne homilie.
Nie wniósł skargi na policję,
Gdy musiał iść na banicję.

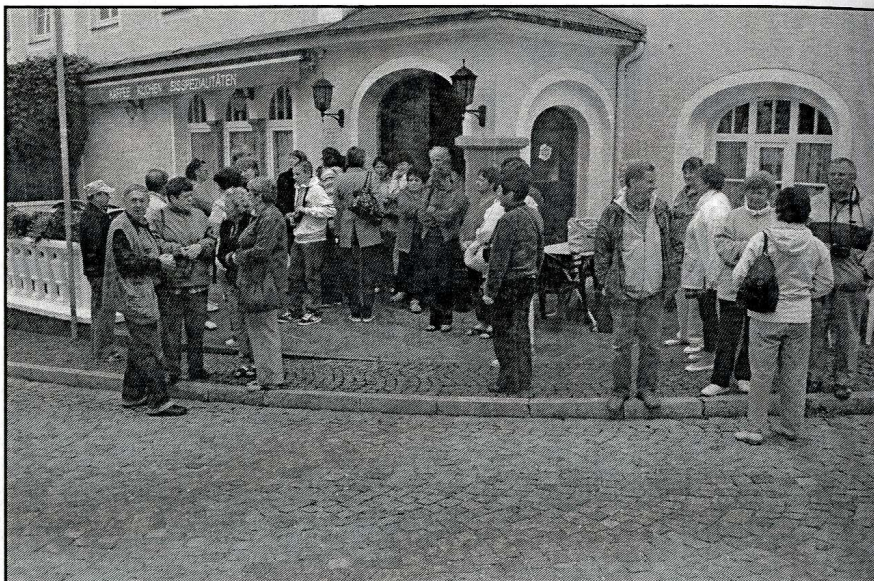
Nie zaznał spokoju chwilkę,
Budzili Go na godzinki.
Lecz nic złego to nie wieszczy,
Gdyż byli bardziej papiescy.

Była także niezbyt liczna
Świetna grupa artystyczna.
Mówię szczerze- nie od oka-
Byli to państwo z Sanoka.

Różne zachcianki w drodze są,
Zwłaszcza na moście w Avignon.
Wstyd mówić co było potem...
Zaczęli tańczyć pod mostem.

Z dobrej kuchni słynie Francja,
Bo to przecież elegancja.
Może coś tam było fajne,
Lecz koguty niejadalne!

Były również inne dziwy,
Lecz kościelny był prawdziwy,
Którego baby- jak trzeba-
Wozili windą do nieba.



Panie zawsze humor miały,
„Kwiaty polskie” zaśpiewały.
Choć abstynentkami były,
Wino „porto” wykupiły.

Był przypadek niezbyt miły,
Bo dwie panie się zgubiły.
Kierowcy krążyli w koło,
Nam też było niewesoło.

Pewna pani nabroiła
Albo słabo się modliła,
Choć wróciła (chwała Bogu),
Przewróciła się na progu.

Jakby chłopu na udrękę,
Zepsuła se w łokciu rękę.
Nie na żarty lub zabawkę
Musi jechać na poprawkę.

Ksiądz Gierula, mądra główka,
Jego firma „Maciejówka”
Wciąż się bardzo dobrze czuje,
Tak jak ORBIS nie plątuje!

„Maciejówka” jest bogata.
Zwiedziliśmy z nią pół świata.
Chyba gdzieś pod koniec marca,
Wywiezie nas aż na Marsa.

Każdy pielgrzym tego taknie.
Chyba na powrót nie braknie,
Lecz wszystko przewidzieć trzeba,
Z Marsa blisko już do Nieba.

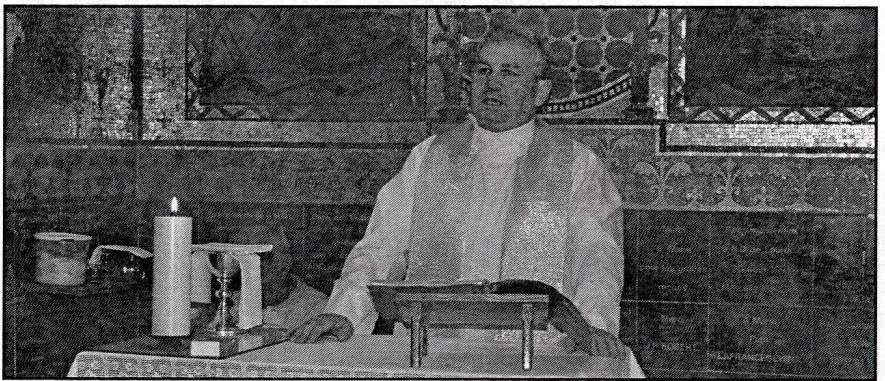
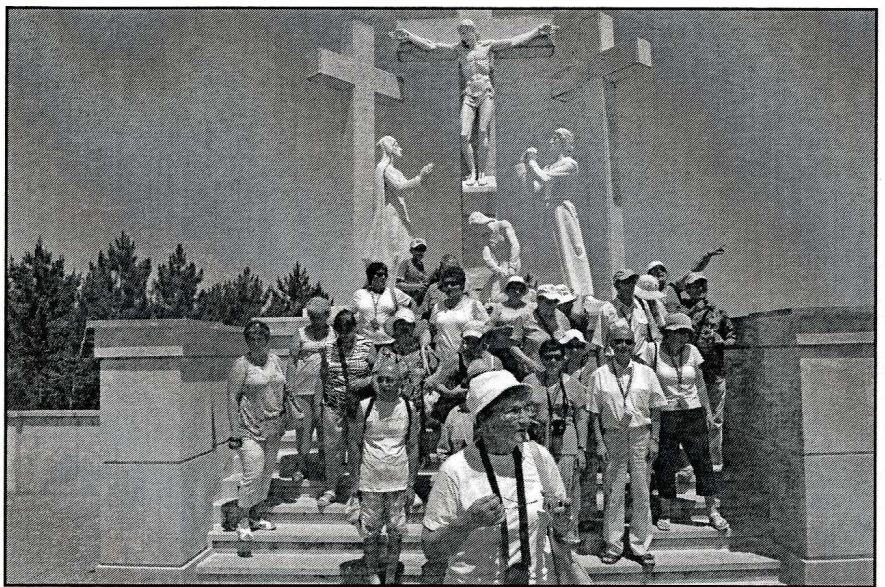
Już na żarty ani słowa.
Była to uczta duchowa,
O której marzono skrycie.
To było wielkie przeżycie.

Lourdes, Bawaria i Fatima,
Większych sanktuariów nie ma.
I choć się to w kościołach czuje,
Nikt wysiłku nie żałuje.

Tu się takie cisną słowa:
Niechaj w zdrowiu Bóg zachowa
Wszystkich, co życzliwi byli,
Pielgrzymom się przystużyli.

Każdy dziękuje jak może:
BÓG WAM ZAPŁAĆ! SZCZĘŚĆ WAM BOŻE!!!

Pielgrzym



8 Niedziela zwykła – 27.02.2011.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Dziś o godzinie 17:30 rozpoczniemy nabożeństwo różańcowe, na które zapraszamy wszystkich chętnych. Za tydzień, w pierwszą niedzielę marca, o godzinie 17:00, nabożeństwo różańcowe połączone ze zmianą tajemnic różańcowych. Modlić się będziemy, aby różaniec stawał się lekarstwem dla uleczenia ran zadanych Kościołowi.

2. Na wtorek, podczas Mszy świętej wieczornej, tradycyjny już „Kwadrans biblijny”, na który zapraszamy celem

pogłębienia znajomości Pisma Świętego i naszej więzi z Panem Bogiem. Także we wtorek, o godzinie 19:00, Msza święta w rycie trydenckim.

3. W tym tygodniu przypada pierwszy czwartek, pierwszy piątek i pierwsza sobota miesiąca. We czwartek od godziny 16:00 spowiadamy w Płowcach i Stróżach, a od godziny 17:00 w naszym kościele. W piątek spowiadamy od godziny 16:00. Po południu w pierwsze piątki miesiąca kancelaria parafialna jest nieczynna.

4. Informujemy, że po pierwszej Niedzieli Wielkiego Postu, jak czynimy to każdego roku, rozpoczniemy cykl katechez przedmażeńskich dla młodzieży przygotowującej się do zawarcia sakramentalnego związku małżeńskiego. Zaświadczenie z ukończenia tych katechez jest wymagane przy spisaniu protokołu przedmażeńskiego, podobnie jak i nauk przedślubnych. **Katechez przedmażeńskie i nauki przedślubne, to dwie różne rzeczy.**

Intencje w tygodniu Od 28.02 do 6.03.2011 r.

Poniedziałek – 28.02

6.30 + Jan (greg.)

7.00 + Kazimierz Drwięga 3 r. śm.

7.30 + Eugeniusz i Tadeusz

18.00 1. + Stanisław (greg.)

2. + Wojciech 12 r. śm. i Bożena 10 r. śm. Rybczak

3. + Marek Królicki 1 r. śm.

Wtorek – 1.03

6.30 + Stanisław (greg.)

7.00 + Stefania Dutkowska (pocz. greg.)

7.30 + Józef Filipek – int. od rodziny Boniorów

18.00 + Jan Mazurek (greg.)

2. w intencji Bogu wiadomej

19.00 Msza trydencka: o nawrócenie grzeszników, szczególnie ludzi uwikłanych w nałogi

Środa – 2.03

6.30 + Zofia Gacek 6 r. śm.

7.00 + Stefania Dutkowska (greg.)

7.30 + Tadeusz Wójtowicz

18.00 1. + Stanisław (koniec greg.)

2. + Jan (koniec greg.)

3. + Andrzej i Jacek Rudy

Czwartek – 3.03

6.30 + Mieczysław Najsarek (pocz. greg.)

7.00 + Stefania (greg.)

7.30 w intencji Andrzeja i Marii, którzy odprowadzili na cmentarz 3,5 letnią córkę Martę

18.00 1. Jan Ziembicki 1 r. śm.

2. + ks. Józef 50 r. śm.

3. dziękczynna w 7. rocznicę urodzin Tomasza Zapotocznego

Piątek – 4.03

6.30 + Mieczysław (greg.)

7.00 + Stefania (greg.)

7.30 + Kazimierz oraz o bł. Boże dla Kazimierza i jego rodziny

18.00 1. + Kazimierz Karasiński

2. + Norbert 12 r. śm.

3. dziękczynna za otrzymane łaski od Ewy i Franciszka z okazji urodzin z prośbą o dalsze błogosławieństwo

Sobota – 5.03

6.30 + Mieczysław (greg.)

7.00 + Stefania (greg.)

7.30 dziękczynna za 30 lat małżeństwa Anny i Ryszarda z prośbą o zdrowie i dalsze błogosławieństwo

18.00 1. + Julian Bryt 3 r. śm.

2. + Kazimierz Wołoszczuk

3. + Józef, Bronisława (f), Zdzisław, Aniela, Stanisław

Niedziela – 6.03

6.30 za parafian

8.00 + Stefania (greg.)

9.30 + Mieczysław (greg.)

11.00 + Tadeusz Kopczyk 11 r. śm.

12.30 + Zbigniew i Robert

16.00 o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla siostr z Róży św. Józefa

18.00 + Maria, Władysław, Tadeusz Piróg

Prowadzenie Różańca Świętego przez poszczególne Róże w miesiącu marcu.

1.03 Róża 22. Św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego pani Krystyńska Bronisława

8.03 Róża 1. Św. Michała pan Niziołek Adam

15.03 Róża 2. Św. Tadeusza Judy pan Drwięga Tadeusz

22.03 Róża 3. Św. Antoniego pan Rudy Krzysztof

29.03 Róża 4. Św. Faustyna pani Rudy Bożena

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/kamery_sanok

email gpp2@op.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

Góra
Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

